MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY GMINY KOZY

KOZIAŃSKIE wiadomości

ISSN 1643-9104
NR 5, MAJ 2021

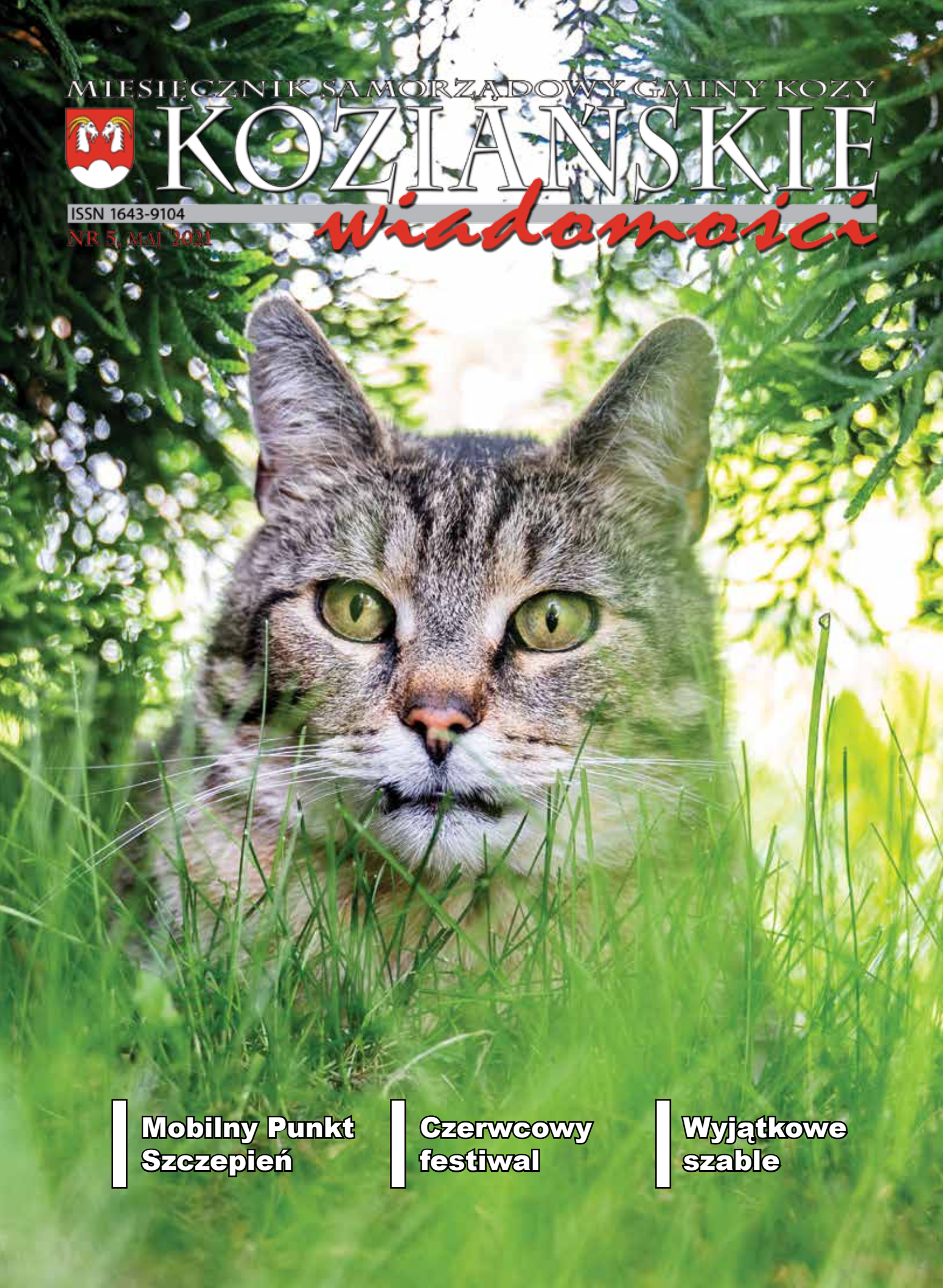

Mobilny Punkt Szczepień

Czerwcowy festiwal

Wyjątkowe szable

foto: MS

Nasadzone drzewa

Wzdłuż ulic Bielskiej i Krakowskiej stanowiącej ciąg DK-52 – zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami – nasadzone zostały nowe drzewa. Charakterystyczne lipy pojawiły się m.in. w rejonie skrzyżowania z ulicą Storczyków, łącznie posadzonych zostało 56. sztuk drzewek. To inwestycja w pełni przeprowadzona i zrealizowana przez zarządcę drogi – Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad. Gmina Kozy nie poniosła więc żadnych kosztów związanych z sadzeniem, umiejscowienie drzew również opracowane zostało przez GDDKiA.

(RED)

foto: MS

Majowe święto

Podobnie, jak przed rokiem, jeszcze w pandemicznej rzeczywistości odbyły się uroczystości związane z obchodami święta 3. Maja. Poprzedzone zostały mszą świętą, następnie Wójt Gminy Jacek Kaliński wraz z Przewodniczącym Rady Gminy Miłoszem Zelkiem złożyli wiązanki kwiatów pod tablicami pamiątkowymi, całość poprzedziło wciągnięcie biało-czerwonej flagi na maszt i hymn odegrany na trąbce przez jedną z członkiń Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Kozach. Nie pozostaje nam więc nic innego, jak mieć nadzieję, że kolejne święto 3. Maja odbędzie się w znanych nam okolicznościach sprzed pandemii.

(RED)

foto: arch. GBP

U Czeczów w kolorze

Tytułowe określenie odnosi się do projektu realizowanego przez Gminną Bibliotekę Publiczną. Stare, czarno-białe fotografie przedstawiające pałacowe życie zostaną poddane obróbce cyfrowej, dzięki której zyskają kolor. Dzięki temu zabiegowi osoby, miejsca, budynki zostaną przedstawione w innej perspektywie. Bo za taką przyjąć należy możliwość obejrzenia fotografii, która dotąd miała tylko odcienie bieli i szarości, a zyska rzeczywiste kolory. Jak więc było u Czeczów w kolorze? Niebawem szczegóły w sieci, a do tematu powrócimy jeszcze na naszych łamach.

(RED)

foto: MS

Rozpoczęli od Lipowej

W poprzednim numerze pisaliśmy o inwestycji związanej z przebudową trzech dróg gminnych, zlokalizowanych na Osiedlu Północ – Lipowej, Kalinowej i Morelowej. Pierwsze prace rozpoczęto na ulicy Lipowej, a budowlańcy zajmują się obecnie przebudową kanalizacji deszczowej. Ten sam zakres robót obejmie również następnie pozostałe dwie ulice, później przebudowane zostaną chodniki, jako ostatnie ułożone zostaną nakładki asfaltowe. Nowe nawierzchnie bitumiczne pojawią się łącznie na odcinku 1063 metrów. Zakończenie prac przewidziane zostało na październik 2022 roku.

(RED)

Mobilny punkt szczepień w Kozach

Gmina Kozy poczyniła starania, by utworzyć w naszej miejscowości Punkt Szczepień Powszechnych Drive-Thru (PSP), co ma przyczynić się do przyspieszenia możliwości skorzystania ze szczepionki przez kozian. Charakterystyczne namioty, gdzie odbywają się szczepienia dostrzec można na targowisku przy ulicy Szkolnej, a punkt obsługiwany przez Bielskie Pogotowie Ratunkowe rozpoczął działalność 12 maja br.

Nim jednak zaszczepiono pierwsze osoby, wpierw opracowano wszelkie formalności, następnie odbioru PSP dokonał Narodowy Fundusz Zdrowia wpisując go do ogólnopolskiego wykazu punktów szczepień. Na szczepienie w koziańskim PSP zarejestrować można się poprzez stronę internetową www.pacjent.erejestracja.ezdrowie.gov.pl/auth lub dzwoniąc pod numer telefonu 989, a szczegółowa instrukcja zaprezentowana została w ramce.

Pamiętaj, że w punktach drive thru obowiązują specjalne zasady szczepień. Chodzi m.in. o:

- konieczność wydrukowania i wypełnienia kwestionariusza przed udaniem się do punktu szczepień,
- wykonanie szczepienia w pojeździe,
- minimum 20 minutowy czas oczekiwania po szczepieniu dla kierowców.

Jak przygotować się na szczepienie w punkcie drive thru:

1. Zapisz się na szczepienie w punkcie drive thru przez jeden z poniższych kanałów:
   - na stronie gov.pl/szczepimysie zostanie opublikowana zakładka z dostępnymi punktami drive thru i numerami telefonu do zapisów,
   - bezpłatna infolinia pod numerem 989,
   - Internetowe Konto Pacjenta,
2. Przed przyjazdem do punktu szczepień wydrukuj i wypełnij kwestionariusz wstępnego wywiadu przesiewowego dla osoby dorosłej przeciw COVID-19. Formularz można pobrać ze strony www.gov.pl/web/szczepimysie/punkty-szczepien-drive--thru--jak-to-dziala, ze strony www.kozy.pl lub odbierając go w Urzędzie Gminy Kozy.
3. Przyjedź do punktu szczepień ok. 10 minut przed wyznaczoną godziną szczepienia. Nie ma potrzeby, żebyś był na miejscu wcześniej.
4. Ustaw się w kolejce samochodów czekających przed stanowiskami szczepień. Czekaj na polecenia osób kierujących ruchem.
5. Po otrzymaniu pozwolenia zaparkuj swój pojazd na stanowisku szczepień przy osobie kwalifikującej i wykonującej szczepienie.
6. Wszystkie szczepione osoby w pojeździe powinny przekazać osobie dokonującej kwalifikacji swoje wypełnione kwestionariusze wywiadu przed szczepieniem.
7. Osoba kwalifikująca może zadać każdemu pasażerowi zapisanemu na szczepienia kilka pytań odnośnie stanu zdrowia, zmierzyć ciśnienie i temperaturę.
8. Po zakwalifikowaniu do szczepienia zostaniesz zaszczepiony w swoim pojeździe.
9. Po szczepieniu powoli i ostrożnie zaparkuj na wskazanym miejscu na parkingu poszczepiennym.
10. Zaszczepieni kierowcy pojazdów powinni odczekać minimum 20 minut po szczepieniu przed opuszczeniem punktu szczepień. Rekomendowany czas czekania dla pasażerów wynosi minimum 15 minut.

Ważne! Pamiętaj, abyś Ty i Twoi pasażerowie mieli zasłonięte usta i nos.

PODZIĘKOWANIA

Wójt Gminy Kozy składa serdecznie podziękowania firmie WATS Piotr Demski z Bujakowa oraz firmie „ELKAR" Krzysztof Kaczmarczyk z Kęt za pomoc okazaną Gminie Kozy przy organizacji punktu szczepień przeciwko COVID-19. „Nie liczy się to ile posiadasz, ale ile dajesz innym i jak się z nimi dzielisz".

Relacja z XXVI sesji Rady Gminy Kozy

27 kwietnia 2021 r., odbyła się XXVI sesja Rady Gminy Kozy, na której podjęto następujące uchwały:

1) NR XXVI/209/21 w sprawie przyjęcia programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami na terenie gminy Kozy w roku 2021,
2) NR XXVI/210/21 w sprawie zmiany Uchwały Nr XXI/188/20 Rady Gminy Kozy z dnia 21 grudnia 2020 roku w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kozy na lata 2021-2035,
3) NR XXVI/211/21 w sprawie zmiany Uchwały Nr XXI/189/20 Rady Gminy Kozy z dnia 21 grudnia 2020 roku, Uchwała Budżetowa na 2021 rok Gminy Kozy.

Ponadto Rada Gminy zapoznała się ze sprawozdaniem ze współpracy gminy Kozy z organizacjami pozarządowymi działającymi na terenie gminy Kozy w 2020 roku.

Wszystkie uchwały podjęte na sesjach Rady Gminy oraz materiały będące przedmiotem obrad dostępne są na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Kozy www.bip.kozy.pl.

(BRG)

Od 4 maja 2021 r. swoją pracę za pośrednictwem telefonów rozpoczęli rachmistrzowie spisowi. Będą dzwonić wyłącznie z numeru 22 828 88 88.

Ze względu na panujący stan epidemii wywiady bezpośrednie nie będą realizowane aż do odwołania. Oznacza to, że nikt nie zapuka do nas w tej sprawie do naszych drzwi. **A jeśli zapuka ktoś, kto będzie podawał się za rachmistrza spisowego, może być to oszust!** Nie wpuszczajmy więc nikogo do mieszkania, nie udzielajmy żadnych informacji. Jeśli podejrzewamy, że ktoś podszywa się pod rachmistrza, jak najszybciej skontaktujmy się z policją.

Na co zwrócić więc uwagę w kontekście Narodowego Spisu Powszechnego?

- Jeśli przed 4. maja br. spisałeś się przez Internet lub telefonicznie, nikt nie będzie do Ciebie dzwonić w tej sprawie.
- Pamiętaj, że możesz sprawdzić tożsamość rachmistrza na infolinii spisowej pod numerem 22 279 99 99 i również poprzez aplikację dostępną na stronie www.rachmistrz.stat.gov.pl.
- Jeśli zweryfikowałeś rachmistrza i jesteś pewien, że dzwoni do Ciebie w celu przeprowadzenia spisu, pamiętaj, że zgodnie z ustawą nie możesz odmówić podania mu danych. Warto zapoznać się zawczasu z zakresem pytań spisowych na stronie www.spis.gov.pl.
- Rachmistrz nie zapyta Cię o zarobki, oszczędności, cenne przedmioty w domu, numer konta, PIN do karty czy dane logowania do bankowości internetowej. Takich pytań w formularzu spisowym nie ma! Jeśli je usłyszysz – to może wskazywać na próbę wyłudzenia danych. Sprawę należy niezwłocznie zgłosić na policję.

Apelujemy o ostrożność. Pomóżmy również osobom starszym bezpiecznie zrealizować obowiązek spisowy.

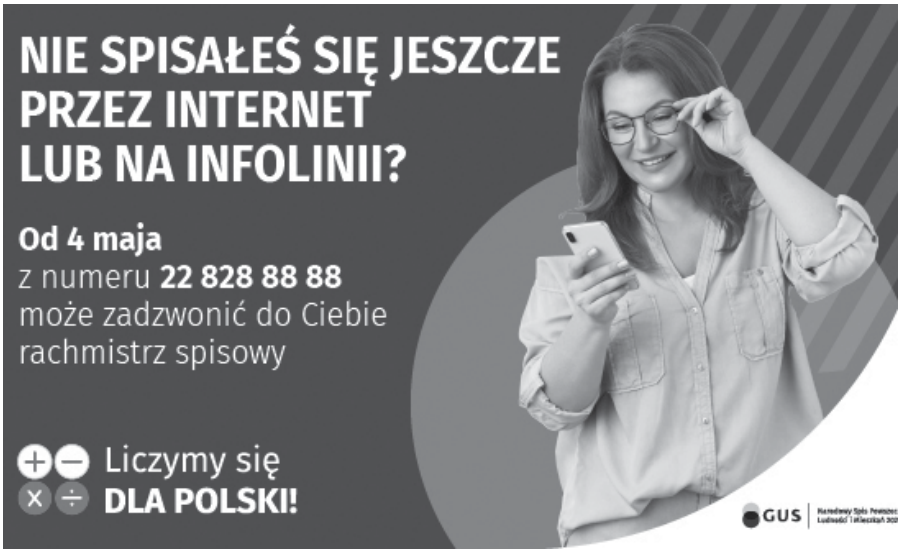

Patrz, gdzie parkujesz!

Tytułowe określenie niektórym osobom – z racji bezpośredniego tonu – może się nie spodobać. Ale patrząc na zdjęcia, każdy z nas – zachowując dystans do siebie – jak zwykliśmy mawiać, powinien „wziąć sobie te słowa do serca". Zatarasowany przejazd może zdecydować niejednokrotnie o czyimś życiu!

W kwietniowe popołudnie strażacy z koziańskiego OSP wybrali się do Kamieniołomu na zaplanowane ćwiczenia ratowniczo-gaśnicze. Ciężki wóz bojowy, którym niejednokrotnie udają się na miejsce wypadków czy pożarów nie mógł jednak przejechać, gdyż zaparkowane samochody zawęziły drogę na tyle, że specjalistyczny pojazd nie mieścił się.

Co więc stałoby się, gdyby nie były to ćwiczenia, a wezwanie na pomoc? – *Przed nami był mały samochód, więc zapewne z całą załogą szybko, przesunęlibyśmy go na bok używając siły mięśni. Jeśli jednak byłyby to większe pojazdy lub cięższe, mówiąc wprost i kolokwialnie – jechalibyśmy taranem. Bezpieczeństwo jest najważniejsze* – podkreślają zgodnie strażacy, którzy tego dnia próbowali dotrzeć na ćwiczenia. Celowo zamazaliśmy tablice rejestracyjne, bo nie o społeczny lincz chodzi, a przede wszystkim pobudzenie wyobraźni i wpłynięcie na świadomość każdego z nas. Niech zdjęcia, na których strażacy nie mogą dotrzeć na zaplanowane ćwiczenia w Kamieniołomie będą elementem, który pozwoli wpłynąć na kierujących i pasażerów, by gdziekolwiek parkując – na drodze leśnej czy dojazdowej do zabudowań, pozostawiali minimum 3,5 metra szerokości.

(MS)

foto: MS

Smycz, kaganiec i rozsądek

Jeden z wpisów w sieci, w którym pani poszukiwała właściciela psa będącego „sprawcą" ugryzienia dziecka na szlaku na Hrobaczą Łąkę zachęcił naszą redakcję do przypomnienia posiadaczom czworonogów, jak powinni zachowywać się w lesie, ale też podczas codziennych spacerów ze zwierzakami.

W miejscu publicznym, gdzie zabronione jest spacerowanie z psami bez smyczy lub kagańca – po zaostrzeniu przepisów 10 kwietnia br., nieprzestrzeganie ich może kosztować nas od 250 zł do 500 zł mandatu. Wprowadzone rozporządzenie nie zmieniło jednak zapisów ustawy dot. ochrony zwierząt czy Kodeksu wykroczeń. Nie w każdym więc miejscu pies musi być na smyczy czy w kagańcu, chyba, że zgodnie z przepisami uznawany jest za rasę agresywną – np. buldog amerykański, rottweiler czy owczarek kaukaski. Nie zostało jednak dookreślone w przepisach, czy w takim wypadku powinna to być smycz wraz z kagańcem. Co powinniśmy więc zrobić? Przede wszystkim kierować się zdrowym rozsądkiem i stosować takie zabezpieczenia, które nie tworzyć będą czy prowokować niebezpiecznych sytuacji. Jeśli mamy więc owczarka niemieckiego czy goldena retrivera, spacer na smyczy wydaje się być w pełni bezpieczny.

Ale o ile są miejsca, gdzie jeśli regulamin tego nie zakazuje, a my mamy poczucie, że pies może swobodnie poruszać się w naszym towarzystwie bez smyczy i kagańca, **o tyle w lesie jest to całkowicie zabronione!** Sytuacja wspomniana na wstępie, nie powinna więc była wydarzyć się.

Jeśli spacerują Państwo w Kamieniołomie czy na Hrobaczą Łąkę, które są terenami leśnymi, bezwzględnie każdy psiak powinien być na smyczy. Zgodnie z Art. 166 Kodeksu wykroczeń zakazuje się puszczania psa luzem. W tym wypadku, nawet kaganiec może spowodować, iż otrzymamy mandat. – *Ale oczywiście nie o straszenie mandatami chodzi. Przede wszystkim miejmy świadomość, że psiaki zachowują się różnie. Nie kreujmy więc sytuacji, w których może pojawić się zagrożenie, np. w postaci ugryzienia* – przekonuje jeden z lokalnych treserów psów. My jako redakcja, również do tego zachęcamy.

(MS)

Zabierając psy na spacery np. do Kamieniołomu lub na Hrobaczą Łąkę bezwzględnie czworonogi muszą być na smyczy.

foto: arch.

To już jest koniec!

Wraz z ostatnim dniem kwietnia rok szkolny 2020/2021 zakończyli uczniowie klas trzecich Liceum Ogólnokształcącego im. K.K. Baczyńskiego w Kozach.

Jak podkreślają sami uczniowie, był to specyficzny i zarazem trudny okres, gdyż prawie połowę swojej licealnej edukacji spędzili przed monitorami komputerów, ucząc się w formie zdalnej.

Koniec roku był okazją do podsumowania pracy, ale także do wyróżnienia uczniów, którzy osiągnęli najlepsze wyniki. Wśród nich znaleźli się Katarzyna Fabia i Mikołaj Olma, którzy z rąk wójta gminy Jacka Kalińskiego otrzymali stypendia za wyniki w nauce.

Na zakończenie wytężonej pracy licealiści z klas trzecich rozpoczęli we wtorek 4 maja egzaminy maturalne, podczas których z całą pewnością wykazali się wiedzą zdobytą podczas minionych lat nauki w „Baczyńskim". Do nich zapewne jeszcze powrócimy, tymczasem zdjęciowo powracamy do podsumowania roku. (LO)

foto: arch. Liceum

Konkursów czas

W ramach jednego z konkursów uczniowie „Jedynki" przygotowywali opowiadanie, referat lub rozprawkę na temat „Drugie życie surowców wtórnych – aby Ziemię ratować, warto odpady recyklingować".

Zgodnie z kolejnymi rozporządzeniami ministerialnymi kwiecień w Szkole Podstawowej nr 1 w Kozach upłynął na pracy zdalnej wszystkich uczniów. Aby uatrakcyjnić tę formę nauki zorganizowano różnego rodzaju konkursy, które pozwoliły uczniom oderwać się od zajęć dydaktycznych, ujawnić swoje talenty artystyczne, a także – co równie ważne – odnieść sukces.

Najmłodsze dzieci z grup zerowych oraz z klas 1-3 miały okazję brać udział w konkursie „Wiosna, ach to ty", dzięki któremu spróbowały swoich sił w twórczości literackiej. Konkurs cieszył się ogromnym powodzeniem – do jury napłynęło wiele ciekawych prac świadczących o talencie początkujących autorów.

Ciekawym wyzwaniem dla uczniów klas 4-8 był natomiast konkurs matematyczny „Matematyka w obiektywie". Zadaniem uczestników było znalezienie wspólnej płaszczyzny między matematyką a sztuką fotografii i wykonanie maksymalnie 4 zdjęć, które kojarzą się z pojęciami matematycznymi.

Kolejnym konkursem skierowanym do klas starszych był ten zorganizowany z okazji Dnia Ziemi. Uczniowie mieli napisać opowiadanie, referat lub rozprawkę na temat „Drugie życie surowców wtórnych – aby Ziemię ratować, warto odpady recyklingować", a dzięki temu propagować postawy ekologiczne.

Warto dodać, że w „Jedynce" kontynuowane były konsultacje z przedmiotów egzaminacyjnych dla uczniów klas ósmych, którzy już wkrótce będą musieli zmierzyć się ze swoim pierwszym w życiu, ważnym testem wiadomości i umiejętności – przepustką do dalszej edukacji. (SP1)

Ekologicznie, plastycznie

Jednostka Realizująca Projekt budowy kanalizacji sanitarnej przygotowała konkurs ekologiczny dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych z terenu Gminy Kozy – „Dbajmy o środowisko". Celem było przede wszystkim pobudzenie świadomości ekologicznej – życia w czystym środowisku. Zadaniem było opracowanie rysunku lub plakatu w formie A4 związanego tematycznie z przyrodą, obrazujące zmiany, jakie zaszły lub powinny zajść otoczeniu uczniów przy wykorzystaniu środków z Unii Europejskiej na ochronę środowiska, w tym na ochronę wód. Składane mogły być do 17 maja, rozstrzygnięcie zaplanowano do 18 czerwca. Najlepsze prace przedstawimy w kolejnych wydaniach naszej gazety. (MS)

Kontrowersyjny popiół

W związku z licznymi zapytaniami, jakie wpływają do Urzędu Gminy Kozy, związanymi z możliwością obniżenia opłaty za śmieci za nieoddawanie popiołu, Urząd Gminy w Kozach informuje, że obecnie ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie daje możliwości wprowadzenia samorządom takiej obniżki. – *Jedynym możliwym zwolnieniem, jaki ustawodawca przewidział, jest zwolnienie z części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla osób, które kompostują bioodpady w przydomowym kompostowniku* – tłumaczy Katarzyna Reczko, Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. (UG)

Zbiórka azbestu

By pomóc mieszkańcom w utylizacji wyrobów zawierających azbest Gmina Kozy już od 16 lat organizuje coroczne zbiórki takich odpadów. W tym roku przewidziano na ten cel w budżecie Gminy kwotę **13 tysięcy złotych**. Początkiem maja zorganizowano kolejną zbiórkę azbestu od osób, które znajdowały się na liście oczekujących na swoją kolej. Odebrano 31,06 Mg z 16 nieruchomości.

Właściciele nieruchomości położonych w Kozach, którzy chcą skorzystać z możliwości odbioru wyrobów azbestowych w kolejnych latach, powinni złożyć w Urzędzie Gminy Kozy wniosek – dostępny m.in. na stronie www.kozy.pl (link do wniosku http://bip.kozy.pl/3384096/dokument/4759 lub pobrać wniosek w Urzędzie Gminy.

Równocześnie przypominamy, że Program Oczyszczania Kraju z Azbestu zakłada likwidację wyrobów azbestowych do roku 2032. Obowiązek usunięcia wyrobów spoczywa na właścicielu nieruchomości, na terenie której zlokalizowane są wyroby azbestowe.

Do właścicieli nieruchomości należy zorganizowanie demontażu wyrobów azbestowych. Co istotne, nie wolno robić tego samodzielnie, prace demontażu muszą wykonać wyspecjalizowane firmy, posiadające niezbędne pozwolenia. Wyroby te trzeba jednocześnie odpowiednio zabezpieczyć do czasu zbiórki.

(UG)

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko

Unia Europejska Fundusz Spójności

Kanalizacja nabiera tempa

Wraz z nadejściem wiosny i poprawą warunków atmosferycznych, rozpoczęły się prace odtworzeniowe dróg po robotach kanalizacyjnych. W ramach projektu „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej, etap X" przybywają też kolejne kilometry nowej sieci.

Stopień zaawansowania rzeczowego wszystkich robót kanalizacyjnych na koniec kwietnia 2021 roku wyniósł ok. 88%. Trwa końcowy etap prac związanych z budową kanalizacji na zadaniu nr 2 w rejonie ul. Kęckiej. Wykonawca zadania, realizuje już roboty związane z odtworzeniem nawierzchni asfaltowych w ramach ulic: Klonowej, Dębowej, Czereśniowej oraz Jemioły. W najbliższym czasie zostanie odtworzona nawierzchnia na ul. Rzecznej i Polnej. Prowadzone są również prace związane z przywróceniem terenu do stanu sprzed rozpoczęcia robót.

Na zadaniu nr 3 (rejon Krzemionki) wykonywany jest aktualnie ostatni odcinek kanalizacji sanitarnej w ul. Krańcowej. Prowadzone są prace porządkowe. Trwają procedury odbiorów technicznych w rejonie ul. Chmielowej i Agrestowej.

Kontynuowana jest budowa kanalizacji na zadaniu nr 4 (rejon: Małe Kozy, Wróblowice). Do tej pory powstało 5,08 km nowo wybudowanej sieci kanalizacji wraz z sięgaczami. Aktualnie kontynuowane są prace związane z budową kanalizacji na ul. Stromej, Spacerowej oraz Rolnej.

Nabierają tempa prace na zadaniu nr 5 (w rejonie Starego Dworu). Wykonawca wykonał około 3,5 km sieci kanalizacyjnej wraz z sięgaczami do granic poszczególnych działek. W ostatnim czasie Wykonawca prowadził roboty w terenach zielonych w rejonie ul. Wierzbowej.

(JRP)

foto: arch. UG

Morsowanie zakończone

Grupa koziańskich morsów, której działalność przybliżaliśmy w lutowym wydaniu naszej gazety oficjalnie zakończyła sezon. Było rzecz jasna wspólne wejście do wody, charakterystyczna flaga i spotkanie przy ognisku.

– *Ostatnie wejście niezaliczone* – śmiał się pan Marek, wskazując, że woda miało około 16 stopni. Co nie zmienia faktu, że humory dopisywały, a grupa istotnie do wody weszła. – *Niezmiennie zapraszamy w nasze szeregi. Staramy się, by powstało stowarzyszenie, a nasza działalność była sformalizowana, co zapewne pomoże nam rozwijać się* – mówi Nikodem Dudys, inicjator koziańskiej grupy morsów.

Sezon trwa dla nich zazwyczaj od września do kwietnia, choć wszystko zależne jest do aury i temperatury wody. – *Co nie zmienia faktu, że nawet w lecie odwiedzać będziemy górskie potoki, gdzie woda jest odpowiednio chłodna. Można nas znaleźć na facebooku i sprawdzić wszystkie szczegóły* – dodaje. (RED)

foto: MS

Reklamy w gazecie!

W poprzednich wydaniach informowaliśmy, że niebawem będzie możliwość umieszczania na łamach naszej gazety płatnych ogłoszeń reklamowych. Znamy już szczegóły, a pierwsi chętni reklamodawcy skorzystać z naszej oferty będą mogli od lipcowego numeru.

– *Głównym zamierzeniem jest umożliwienie naszym lokalnym przedsiębiorcom dotarcia do czytelników i mieszkańców za pomocą Koziańskich Wiadomości.* – tłumaczy Jacek Kaliński, wójt gminy Kozy.

Każdy zainteresowany reklamodawca powinien najpierw zweryfikować regulamin i cennik, które udostępnione zostały na stronie internetowej wydawcy – www.gbp-kozy.pl. Następnie drogą mailową składać można zamówienie publikacji reklamy. Każdorazowo zamówienie wraz z plikiem graficznym należy podpisać najpóźniej do 20. dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc wydania. Jeśli będziemy chcieli więc umieścić ogłoszenie reklamowe w numerze sierpniowym, gotową grafikę zgodną z wytycznymi podanymi w regulaminie wraz z podpisanym zamówieniem ogłoszenia reklamowego powinniśmy wysłać do redakcji do 20 lipca. Wszelkie szczegóły znajdują się we wspomnianych dokumentach zamieszczonych na stronie internetowej Gminnej Biblioteki Publicznej, zapytania o reklamę kierować można równocześnie drogą mailową na skrzynkę redakcyjną – wiadomosci@kozy.pl

– *Ilość ogłoszeń reklamowych jest ograniczona, gdyż naszym celem jest przede wszystkim przekazywanie mieszkańcom najważniejszych informacji związanych z bieżącymi wydarzeniami. Wsparcie lokalnego biznesu jest jednak dla nas równie istotne* – podsumowuj wójt.

(RED)

Dyrektor zostaje

Bożena Blachura pełnić będzie funkcję dyrektora Przedszkola Publicznego w Kozach przez następną, 5-letnią kadencję. To jej trzecia nominacja na to stanowisko w karierze zawodowej.

– *Nasza dotychczasowa współpraca z dziećmi, rodzicami i nauczycielami układała się bardzo dobrze i zawsze oparta była na wzajemnym zrozumieniu. Cieszę się, że będę mogła dalej kierować pracami placówki* – mówi Bożena Blachura.

W 5-letnim planie nakreślone zostały przede wszystkim cele związane z rozwojem i nauką najmłodszych. – S*tworzyliśmy koncepcję artystyczno-językową. Dzieciaki korzystać będą z wielu zajęć – m.in. tych związanych z plastyką, muzyką czy cera-*

foto: arch. PP

W koziańskim przedszkolu nie brakuje m.in. zajęć plastycznych dla najmłodszych. Idea ta kontynuowana będzie w kolejnych latach.

miką, z dużą uwagą wprowadzać będziemy dzieci również w świat języka angielskiego. Wierzę, że wspólnie przyczynimy się do rozwoju naszych podopiecznych – klaruje dyrektor. Obecnie placówka to dwa obiekty, do których uczęszcza blisko czterysta dzieciaków. Czego życzyć więc w kolejnej kadencji? – *Siły, cierpliwości i zdrowia* – uśmiecha się pani dyrektor.

(MS)

„Kojzkie perełki” w konserwacji

Dobiegają końca prace konserwatorskie w ramach mikroprojektu „Kojzkie perełki w malarstwie i rzeźbie pogranicza polsko-słowackiego”, realizowanego przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Kozach dzięki dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Interreg V-A Polska-Słowacja 2014-2020 oraz z budżetu państwa. Ostateczny efekt konserwacji zostanie zaprezentowany na wystawie w Pałacu Czeczów w lecie.

Przypomnijmy, w ramach zadania swoją świetność odzyskują następujące obiekty:

Obraz „Matka Boska Częstochowska” (tzw. niebieska). Ludowe dzieło z II poł. XIX wieku na luźnym płótnie o grubym splocie. Warstwa malarska obrazu przez lata uległa znacznemu wykruszeniu. W trakcie prac konserwatorskich odkryto wtórne przemalowanie twarzy Madonny. Obraz zostanie podklejony na nowe płótno i wzmocniony. Usunięte zostaną liczne zabrudzenia, a całość otrzyma nową drewnianą ramę.

Obraz „Matka Boska Częstochowska” (tzw. czarna). Spod grubej czarnej warstwy brudu odsłonięty zostanie, dotąd niedostrzegalny, wizerunek Marii oraz Chrystusa. Obraz również otrzyma nową drewnianą ramę, której przed konserwacją nie posiadał.

Obraz L. Klimkiewicza „Portret mężczyzny”. Dzieło nieznanego bliżej artysty żyjącego w Kozach na przełomie XIX i XX wieku odzyska dawny blask. Renowacji poddana zostanie również oryginalna złocona rama.

Grupa rzeźb Chrystus, Maria i Maria Magdalena tzw. „pasyjka”. Jest to komplet jednych z najmniejszych rzeźb znajdujących się w zbiorach Izby Historycznej. Figury mają po kilkanaście centymetrów wysokości. Ze względu na znaczne zniszczenie powstałe przez działanie drewnojadów ich waga zbliżona jest do wagi kawałka papieru. Rzeźby zostaną poddane m.in. nasączaniu środkiem wzmacniającym strukturę drewna.

Rzeźba „Chrystus Ukrzyżowany” pochodzi z drewnianego krzyża przydrożnego z ul. Beskidzkiej. Okres powstania rzeźby datuje się na początek XIX wieku. Ze względu na znaczne zniszczenia i liczne ubytki, będące wynikiem długotrwałej ekspozycji na warunki atmosferyczne, rzeźba zostanie poddana tzw. konserwacji zachowawczej, zaznaczającej odciśnięty na niej upływ czasu.

W okresie letnim zrealizowane zostaną działania „miękkie” mikroprojektu m.in. warsztaty snycerskie i ceramiczne, seminarium popularnonaukowe czy gra terenowa.

(GBP)

Twarz Marii w trakcie usuwania wtórnego przemalowania

Twarz na „Portrecie mężczyzny” podczas usuwania zabrudzenia

Figury z „pasyjki” w trakcie impregnacji

Obraz podklejony na nowe płótno

Twarz „Chrystusa Ukrzyżowanego” przed konserwacją

Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Interreg V-A Polska-Słowacja 2014-2020 oraz z budżetu państwa.

Złota Trąbka online

Nagrody i wyróżnienia w ostatnich latach trafiały zarówno do całej orkiestry z Czechowic-Dziedzic, jak i indywidualnie do poszczególnych muzyków. To kolejny już udział Młodzieżowej Orkiestry Dętej MDK z Czechowic-Dziedzic w festiwalu.

W latach 90-tych swoje funkcjonowanie rozpoczęła Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Kóz, rokrocznie biorąca udział w festiwalu. Na zdjęciu, podczas występu na stadionie LKS Orzeł.

Międzynarodowy Festiwal Orkiestr Dętych Złota Trąbka, tym razem odbędzie się w formie wydarzenia online. 17. edycja będzie miała więc charakter zupełnie inny, niż dotychczasowe. Całość wydarzenia śledzić będzie można jednak na stronie internetowej – festiwal.kozy.pl oraz w mediach społecznościowych. Postanowiliśmy więc, by przybliżyć pokrótce sam festiwal, a także niektóre z orkiestr, które zagrają w edycji 2021.

Przed ponad dwudziestu laty los zetknął ze sobą nieżyjącego już Kazimierza Fobera (ówczesnego prezesa bielskiego oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr) z Jackiem Falfusem (wójtem gminy Kozy). Spotkanie zaowocowało wydarzeniem, w którym wystąpiło 10 zespołów orkiestrowych. Zasięg był jednak niewielki, marzenia odwrotnie. Pojawiła się więc nazwa – Festiwal Orkiestr Dętych ZŁOTA TRĄBKA, kolejny z prezesów PZChiO nadał imprezie rangę międzynarodową. 12 lat temu po raz pierwszy zagrały orkiestry zza granicy, od tej pory rokrocznie pojawiając się już na estradach festiwalowych w Kozach, Bielsku-Białej i miejscowościach ościennych. To muzycy m.in. z Niemiec, Czech, Słowacji, Węgier czy Ukrainy. Muzyczne spotkania w naszej miejscowości wypracowały na przestrzeni lat swoją rangę, orkiestry prezentują wysoki poziom. Pandemia sprawiła jednak, że tegoroczne wydarzenia odbędzie się w formule online. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął m.in. wójt gminy Kozy.

Organizatorami są: Polski Związek Chórów i Orkiestr Oddział Bielsko-Biała, Dom Kultury w Kozach Bielskie Centrum Kultury, Gminny Ośrodek Kultury w Jasienicy, a zadanie współfinansują: Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, Starostwo Powiatowe w Bielsku-Białej, Gmina Kozy, Gmina Jasienica, Miasto Bielsko-Biała.

(DK/RED)

Marek Małecki – dyrektor Domu Kultury w Kozach:
– Od prawie wieku u stóp Hrobaczej Łąki rozbrzmiewa muzyka wykonywana na instrumentach dętych. Tradycja pierwszej formacji „dętej”, jak później Młodzieżowej Orkiestry Dętej w zetknięciu z ideą zaproponowaną przez Polski Związek Chórów i Orkiestr zaowocowała skromnym przeglądem, który po dwóch dekadach wyewoluował do formy Międzynarodowego Festiwalu Orkiestr Dętych „Złota Trąbka”. To prawie 50 koncertów – głównie w Kozach, Bielsku-Białej oraz Jasienicy. Teraz po rocznej przerwie Festiwal wraca, lecz w formie online, bo tylko taka jest możliwa. 18 zespołów zadeklarowało swój udział, a ich występy będziemy śledzić za pośrednictwem Internetu. Tegorocznej edycji towarzyszyć będą warsztaty dla kapelmistrzów w formie webinarium. Oczywiście dla najlepszych czekają nagrody. Nie szczędźmy więc braw orkiestrom w formie „polubień” na FB i „łapek” na kanale festiwalu w serwisie YouTube.

foto: arch. DK

Wśród zespołów pojawi się Roman Marczyński Big Band – tworzą go profesjonalni muzycy ze Śląska i Małopolski.

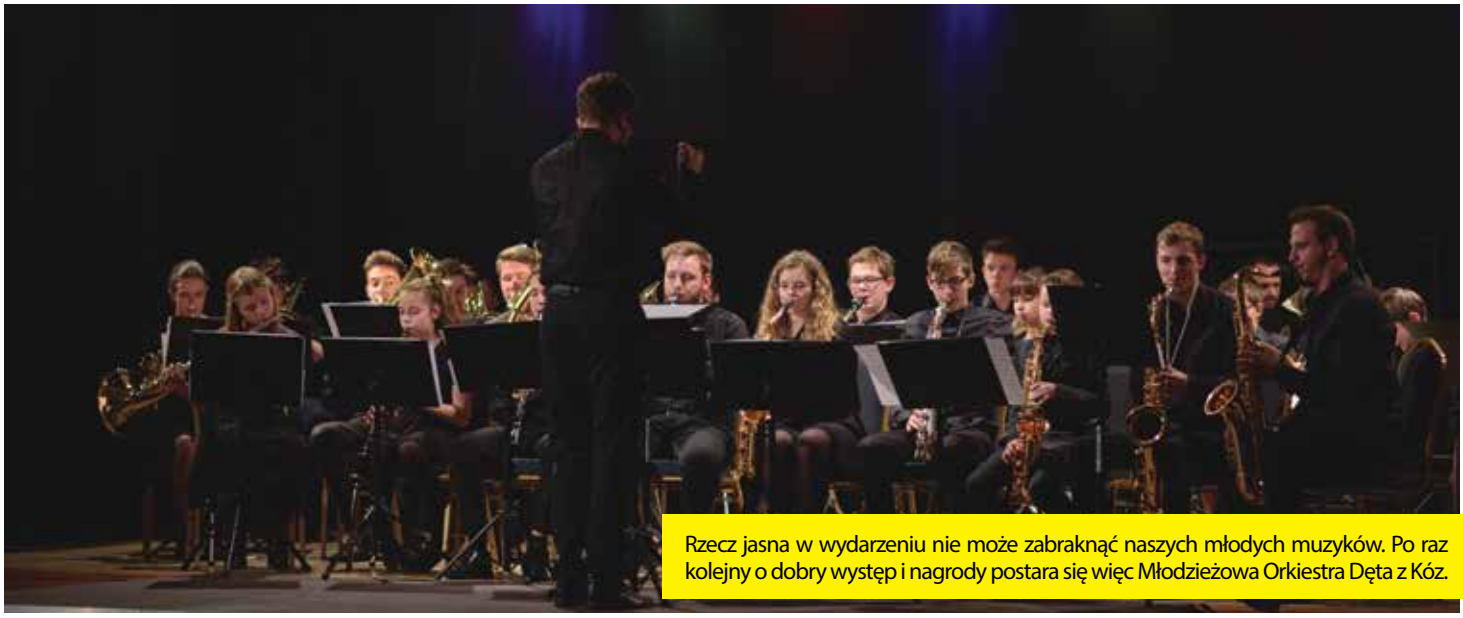

Rzecz jasna w wydarzeniu nie może zabraknąć naszych młodych muzyków. Po raz kolejny o dobry występ i nagrody postara się więc Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Kóz.

foto: arch. DK

Szeroki repertuar utworów – to jedna z domen Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrowcach nad Okszą, która w 2019 roku brała już udział w Złotej Trąbce – na zdjęciu przed wejściem do Pałacu Czeczów.

W komplecie ze złotem

Reprezentanci Stowarzyszenia Sportów Siłowych Benchpress z Kóz kontynuują znakomite występy okraszone medalowymi zdobyczami.

Trójboiści w połowie kwietnia wystartowali w Pabianicach w Mistrzostwach Świata federacji WPA. I tym razem w mocno obsadzonej stawce skutecznie rywalizowali z konkurentami w poszczególnych kategoriach. Magdalena Szpila nie tylko sięgnęła po najcenniejszy medal z wynikiem 130 kg, ale i o 3 kg poprawiła imponujący rekord świata, który ustanowiony został przed dziewięciu laty w Stanach Zjednoczonych. Złoto z rekordowym wynikiem 270 kg odnotował również Wiesław Wróbel. I w tym przypadku faktem stało się pobicie rekordowego rezultatu o dokładnie 12,5 kg. Grzegorzowi Drewnianemu sukces końcowy dał rezultat 242,5 kg, równoznaczny z poprawieniem rekordu Polski. Także Mariusz Wyrozębski w swojej kategorii wagowej był bezkonkurencyjny dźwigając 240 m, a w grupie wiekowej zajął 2. lokatę. (M)

foto: Arch. Stowarzyszenia Sportów Siłowych Benchpress Kozy

Nieudany start rundy wiosennej

Od porażek w rundę rewanżową A-klasy w Podokręgu Bielsko-Biała wkroczyli piłkarze LKS Orzeł Kozy.

Końcem kwietnia rywalizacja ligowa została wznowiona, kozianie udali się wówczas do Międzyrzecza. Konfrontacja z miejscowym zespołem nie przyniosła zdobyczy punktowej, przed przerwą ci bowiem pokusili się o jedynego, zwycięskiego gola. Choć w drugiej odsłonie podopieczni trenera Marcina Stefanowicza robili, co mogli, aby wynik zmienić, to przeciwnik pilnował umiejętnie dostępu do własnej bramki. Okazja do zrehabilitowania się nadarzyła się piłkarzom Orła bardzo szybko i to podwójnie, wobec kolejnych serii gier zaplanowanych na długi weekend majowy. Kozianie podjęli kolejno ekipy z Wilamowic i Kobiernic, które jako wyżej notowane w tabeli a-klasowej przystępowały do spotkań w roli faworytów. Z niej też wywiązały się. O ile Wilamowiczanka w Kozach triumfowała przekonująco 3:0, już po kwadransie starcia mając w zanadrzu pokaźną zaliczkę, tak Soła niekoniecznie z przebiegu gry była drużyną lepszą. W futbolu liczy się jednak to, co „w sieci", a zaangażowanie i chęć przełamania niekorzystnej serii powinny przełożyć się na zdobycze w dalszej fazie rozgrywek.

foto: Rozmus Photography

Skład Orła: Marcin Kozielski, Dominik Orszulik - Oskar Stryczek, Łukasz Pielesz, Przemysław Zontek, Jakub Mrozek, Przemysław Pielesz, Roman Cholewa, Daniel Mańkowski, Konrad Janosz, Michał Glos, Łukasz Duźniak, Szymon Polakowski, Kacper Polakowski, Jarosław Pagieła, Jakub Kunicki, Michał Komędera, Jakub Matlak, Maksymilian Naglik

KS Międzyrzecze – LKS Orzeł Kozy 1:0 (1:0)
LKS Orzeł Kozy – LKS Wilamowiczanka Wilamowice 0:3 (0:2)
LKS Orzeł Kozy – KS Soła Kobiernice 0:1 (0:1)

Prace przy stadionie

W pawilonie sportowym przy stadionie gminnym w Kozach trwają prace związane ze stopniową modernizacją obiektu.

Jako pierwsze zostało wyremontowane pomieszczenie, które w czasie meczów koziańskich drużyn jest udostępniane sędziom jako szatnie. Wymieniono okna, pomalowano ściany, zamontowano prysznic i umywalkę. Zostało wstawione biurko oraz szafki dla sędziów. Docelowo pomieszczenie będzie mogło być udostępniane lokalnym stowarzyszeniom jako tymczasowe biuro. Stopniowa rewitalizacja obiektu trwa, dzięki czemu odzyska niebawem dawny blask. (CSW)

foto: Arch. CSW w Kozach

Komunikat techniczny XIX Biegu Górskiego oraz III Rajdu Nordic Walking na Hrobaczą Łąkę

Już w sobotę 5 czerwca 2021 r. w Kozach odbędzie się XIX Bieg Górski na Hrobaczą Łąkę oraz III Rajd Nordic Walking na Hrobaczą Łąkę. Jeżeli sytuacja epidemiczna w kraju nie pokrzyżuje nam planów, start biegu i rajdu został zaplanowany w Kamieniołomie. W związku z tym apelujemy do wszystkich osób korzystających z tego urokliwego miejsca, aby w dniu zawodów w godzinach od 7.00 do 11.30 nie udawać się samochodem w okolicę Kamieniołomu, gdyż służby porządkowe będą kierować ruchem od pętli autobusowej w górę (ul. Panienki oraz ul. Piaskowa). Dla mieszkańców okolicznych domów przejazd samochodem nie będzie oczywiście niczym utrudniony. Prosimy o wyrozumiałość i przychylność dla osób startujących w zawodach, a za wszelkie utrudnienia przepraszamy.

Jednocześnie serdecznie zapraszamy do skorzystania z okazji i udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu – szczegóły dostępne są na stronie internetowej: www.bnhl.pl lub pod numerem 505-091-884.

(CSW)

foto: Arch. CSW w Kozach

Młodzicy po inauguracji

Drużyny UKS Kozy z roczników 2008-2009 zainaugurowały na przełomie kwietnia i maja ligowy sezon.

Jako pierwsi do rozgrywek przystąpili młodzicy starsi, którzy za przeciwnika mieli w charakterze zespołu przyjezdnego rówieśników BBTS Podbeskidzie. Od samego startu był to mecz zacięty, a po kwadransie padł premierowy gol dla kozian autorstwa Dawida Wójcika. Kiedy niebawem wynik podwyższył Dawid Mateja goście znaleźli się w komfortowej sytuacji. Skomplikował ją nieco kontaktowy gol bielszczan przed przerwą.

foto: Arch. UKS Kozy

Druga połowa to emocje, które sięgnęły zenitu. – *Rozpoczęła się od szturmowania bramki Podbeskidzia. Praktycznie co kilka minut byliśmy świadkami składnych akcji, które kończyły się stuprocentowymi okazjami do zdobycia bramki. Niestety żadna z tych prób nie znalazła drogi do bramki, w której z dobrej strony prezentował się bramkarz Podbeskidzia. W momencie kiedy on był bezradny to strzały naszych zawodników zatrzymywały się na słupkach bądź poprzeczce* – relacjonują przedstawiciele UKS Kozy. Zmarnowane szanse zemściły się, bo młodzicy BBTS Podbeskidzie najpierw doprowadzili do wyrównania, a następnie przechylili szalę na swoją korzyść. I dopiero na samym finiszu podopieczni trenera Piotra Szypuły uratowali skromną zdobycz punktową bramką na 3:3 autorstwa Dawida Matei.

W kolejnym ligowym spotkaniu młodzicy starsi UKS Kozy zaprezentowali się jeszcze korzystniej. W derbach gminnych odnieśli przekonujące zwycięstwo 14:2 nad zawodnikami LKS Orzeł, demonstrując zwyżkującą formę na wstępie wiosennych rozgrywek. Na uwagę zasługuje, że aż 6 spośród okazałej ilości goli odnotował Dawid Wójcik.

Ligową rywalizację zainicjowali także młodzicy młodsi, którzy u siebie gościli piłkarzy UKS Akademia Sportu Bielsko-Biała. Choć przyszło im odrabiać straty z początkowej fazy spotkania, to trafienia Szymona Grzeszka i Filipa Wróbla dały im nikłą zaliczkę. Ostatnie minuty gry były prawdziwą „nerwówką", w niej przeciwnik odnalazł się na tyle dobrze, że zdołał wyrównać na 2:2 i wywieźć „oczko" z Kóz.

(R/UKS)

Wobec częściowego „zluzowania" obostrzeń pandemicznych regularne zajęcia wznawia sekcja tenisa stołowego LKS Orzeł Kozy. Treningi przeznaczone dla dzieci już od 5. roku życia odbywają się w Centrum Sportowo-Widowiskowym, a pieczę nad nimi sprawuje instruktor Sandra Hetnał. O szczegóły pytać można pod numerem telefonu: 722-289-661.

foto: Arch. LKS Orzeł Kozy

UTW nie zaprzestaje działalności

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kozach działa, ale z uwagi na panujące obostrzenia w czasie pandemii nie mogą to być zajęcia w formie, do których słuchacze zdążyli się już przyzwyczaić w minionym okresie.

W czasach pandemii jedyną możliwą formą realizacji stały się wykłady. Stąd decyzja o prezentacji ich w formie online, ale również nagrań zamieszczanych w serwisie YouTube na kanale Domu Kultury w Kozach – umożliwiło to ich odtworzenie w dogodnym miejscu i czasie przez każdego zainteresowanego. UTW zamierza nadal kontynuować ten trend, by słuchacze pozostawali ze sobą w kontakcie.

Na przestrzeni ostatnich miesięcy przygotowano razem z prelegentami kilka wykładów. Był to wykład Teresy Dudek-Bujarek „Czy Industria to żona przemysłowca?", czyli opowieści o roli kobiet Bielska i Białej w życiu codziennym XIX i pierwszej połowy XX w. na wybranych przykładach wizerunków kobiet z kolekcji sztuki Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej. Miłośników podróży zaproszono na wykład Witolda Offenborna, który przybliżył „nieznane" pasmo włoskich gór Apeninów. Natomiast Artur Grabski zaprezentował sekrety fotografii wykonywanej przez drony „Znane okolice, z nieznanej perspektywy".

Nieco inną formę wykładów przedstawił Mirosław Frączek – „Mini wykłady – O dawnej i niedawnej przeszłości", czyli krótkie filmy dotyczące historii Kóz. Jeden z nich opowiadał o niepokojach społecznych w Kozach z 1890 r., których echa znalazły się na łamach zagranicznej prasy (nawet we Francji). Drugi to opowieść o nieistniejącym, drewnianym kościele w Kozach i o tym, co po nim pozostało.

Wykład dotyczący dronów przygotowany przez Artura Grabskiego, zawierający m.in. zapierające dech w piersiach widoki z naszego regionu, dostępny jest na kanale Domu Kultury w Kozach w serwisie YouTube.

Zaproponowano również całkowicie nową formułę, czyli rozmowę Mirosława Frączka z zaproszonym gościem – Kazimierzem Polakiem. Dotyczyła ona kolekcjonerstwa, w szczególności znaczków pocztowych i innych pamiątek związanych z igrzyskami olimpijskimi.

Wykłady oraz filmy realizowane są przez Marka Małeckiego – dyrektora Domu Kultury, operatora kamery, dźwiękowca i montażysty w tym przypadku równocześnie.

(UTW)

„Koziańskie anegdoty"

Prezentujemy kolejne wyróżnione anegdoty w konkursie ogłoszonym przez Dom Kultury, Gminną Bibliotekę Publiczną i Uniwersytet Trzeciego Wieku. W kwietniu wyróżnione zostały dwie anegdoty przesłane przez Krystynę Kućkę – „Kalwaryjskie śpiewanie" i „Tylko w prawo" oraz anegdota Piotra Mleczki „Szewska pasja".

Przed nami jeszcze dwie edycje, zachęcamy więc do wzięcia udziału w konkursie. Prace składać można wysyłając e-mail, list pocztowy lub przynosząc osobiście do Domu Kultury lub Gminnej Biblioteki Publicznej (przyjmowane są również rękopisy).

W konkursie „Koziańskie anegdoty" mogą wziąć udział nie tylko mieszkańcy Kóz. Przeznaczony jest dla każdej osoby – także mieszkańców innych miejscowości. Warunkiem jest jednak, by anegdota dotyczyła Kóz i życia naszych mieszkańców.

WYRÓŻNIONE ANEGDOTY

KRYSTYNA KUĆKA

Tylko w prawo

Nasz nieodżałowany Tadeusz Manda, który do końca swego długiego życia (90 lat), pełnił funkcję przewodniczącego Gminnej Spółki Wodnej, co tydzień przyjeżdżał swoim czerwonym „maluchem" do Urzędu Gminy na dyżur.

Dużo osób dziwiło się, a zarazem martwiło o jego bezpieczeństwo na drodze. Na uwagę, że chyba powinien już nie siadać za kierownicę, odpowiedział:

- A przecież ja skręcam tylko w prawo.

Kalwaryjskie śpiewanie

Mój dziadek, Stanisław Bogoniowski, był tzw. wiejskim śpiewakiem. Uczestniczył w pogrzebach, procesjach, pielgrzymkach – prowadząc wspólne śpiewy. Ponieważ wierni często nie znali dobrze tekstu pieśni, dziadek „podpowiadał" im linijkę przed wspólnym śpiewaniem.

Pewnego razu, na dróżkach kalwaryjskich w czasie wspólnego śpiewu, poprzedzanego podpowiedzią dziadka, grupa pielgrzymów zbliżała się do mostku. Mój dziadek, ponieważ był na początku grupy, zauważył, że mostek jest uszkodzony. Chcąc zwrócić uwagę, grupy pielgrzymów, na niebezpieczeństwo zaintonował:

- Uważajcie, bo dziura w moście.

Na co pielgrzymka odpowiedziała tym samym:

- Uważajcie, bo dziura w moście.

PIOTR MLECZKO

Szewska pasja

W drugiej połowie ubiegłego wieku życie towarzyskie w Kozach skupiało się przede wszystkim w barze zlokalizowanym w piwnicy pod budynkiem GS znanym jako obiekt *Pod Batem*. Bywalcy, czego byłem świadkiem, opowiadali sobie pewne zdarzenie, jakie miało miejsce w renomowanym zakładzie szewskim zlokalizowanym w samym centrum wsi. Znajomy owego szewca był właśnie w pomieszczeniu rzeczonego zakładu w momencie kiedy weszła tam pani z butami do naprawy. Szewc siedzący na zydlu z gnypem w ręce spojrzał fachowym okiem na owe trzewiki i pocierając tym gnypem po spodniach na udzie rzekł do klientki

- Skóra we wtorek, po kierpce w sobotę.

Kiedy po pracowitym tygodniu odwiedzał przybytek Pod Batem, aby złocistym płynem przepłukać zaschnięte gardło, zewsząd rozlegały się nawoływania

- Skóra we wtorek, po kierpce w sobotę.

(MF)

KOT okładkowiec

Tytułowe określenie to nasza mała, redakcyjna parafraza od właściwej nazwy – kot dachowca. Wiosenno-letni okres charakteryzuje się dużą ilością wyczekiwanej przez nas zieleni w ogrodach i na łąkach. Mając w zbiorach zdjęcie sympatycznego kota o imieniu „Bury" – notabene zamieszkującego naszą miejscowość, postanowiliśmy pozwolić mu zerknąć „z okładki" na to, „co w trawie piszczy".

Przy okazji więc mała rozrywkowa ciekawostka, wszak kotów dachowców spotkać możemy w naszej miejscowości wiele. Zapewne wiedzieliście Państwo, że ich średnia długość życia waha się od 12 do 18 lat, ale czy słyszeli Państwo, że rekordziści przeżywają nawet ponad 30 lat? Według internetowych źródeł jednym z nich – być może tym żyjącym najdłużej – był kot o imieniu Puss, żyjący początkiem XX wieku w Anglii. Przeżył 36 lat!

(RED)

Krzyżówka Koziańska

Poprawna odpowiedź w naszej krzyżówce w kwietniu to: Małe Kozy. Nagrodę otrzymuje Katarzyna Stolarczyk.

(RED)

Zaklęte w szkle

Niebywałego odkrycia dokonali ostatnio państwo Mikulewiczowie oraz Sylwia Niemczyk. W czasie remontu domu w Kozach na Dolnej Wsi właściciele odnaleźli pakiet ponad 150 klisz szklanych pochodzących z okresu dwudziestolecia międzywojennego.

Tajemnicze znalezisko właściciele przekazali do zbiorów Izby Historycznej im. Adolfa Zubera. Po wstępnych oględzinach okazało się, że klisze przedstawiają fotografie z życia codziennego rodziny hrabiów Grabowskich, która do II wojny światowej zamieszkiwała w Kozach w willi, gdzie dziś mieści się laboratorium fotowoltaiczne PAN. Wartość historyczną zdjęć ocenił już Adam Hałat specjalizujący się w historii rodziny Grabowskich, autor książki „Miłość aż po grób". Według niego 90% fotografii z odkrytego zbioru jest zupełnie do tej pory nieznanych.

Przedstawiają one głównie sytuacje rodzinne i przyjęcia, zarówno wewnątrz willi Grabowskich, jak i w jej ogrodzie. Na licznych egzemplarzach można dostrzec syna Grabowskich – Krzysztofa, bohatera książki Hałata, lotnika polskiego dywizjonu 301 RAF oraz żeglarza – pierwszego Polaka, który samotnie przepłynął Atlantyk. W zbiorze znajduje się również kilka fotografii przedwojennego koziańskiego oddziału Związku Strzeleckiego, którego prezesem był hrabia Józef Grabowski, a jego kierowca Albin Wymazala – komendantem. To zapewne dzięki Albinowi Wymazali delikatne szklane klisze przetrwały do naszych czasów, ponieważ ukryte były w domu, gdzie mieszkał on do II wojny światowej.

foto: Arch. GBP

Mimo swojego wieku kolekcja szklanych klisz jest w – co najmniej – dobrym stanie. W większości są to egzemplarze formatu 9/12cm, w tym kilka mniejszych. Klisze zostaną poddane digitalizacji oraz obróbce cyfrowej. Planowana jest wystawa fotograficzna prezentująca nową kolekcję. Nieznany album Grabowskich czekał ponad 90 lat, by ujrzeć światło dzienne.

W całej tej historii godną podziwu i naśladowania jest postawa osób, które odnalazły cenny depozyt. Gest ten przyczyni się do lepszego poznania dziejów tej niezwykle barwnej rodziny zamieszkującej Kozy przed II wojną światową.

(Bartłomiej Jurzak/GBP)

A zaczęło się od Krzyżaków...

Już przeszło pół setki szabel zgromadził w swojej oryginalnej kolekcji Kazimierz Sztafa. – *Systematycznie też ich przybywa, bo działa to trochę, jak narkotyk* – uśmiecha się pan Kazimierz, który bez wątpienia należy do grona kozian z zapałem oddających się niekoniecznie typowej pasji.

Historia **Kazimierza Sztafy** z uporem kolekcjonującego szable zaczyna się już tak naprawdę w latach młodzieńczych. – *Pamiętam doskonale, że w wieku 11 lat, a więc w czasach szkoły podstawowej, przeczytałem „Krzyżaków". Dla większości może i była to lektura nazbyt długa, ale mnie od samego początku bardzo wciągnęła* – wspomina pan Kazimierz.

Życiowe losy sprawiły, że końcem lat 60. minionego wieku pan Kazimierz zajął się dużym gospodarstwem rolnym. To tymczasowe zajęcie przerodziło się niebawem w drogę zawodową, zdobycie odpowiednich kwalifikacji, a w następstwie również prężny rozwój gospodarstwa. Dość wspomnieć, że w całej wsi Kozy dysponowało wówczas pierwszym ciągnikiem. Nie bez przesady Kazimierza Sztafę i jego dobytek uznawano zatem w środowisku rolniczym za pionierski w kwestii postępu.

Wcale niełatwe obowiązki wynikające z prowadzenia gospodarstwa nie przeszkodziły panu Kazimierzowi w rozwijaniu pasji zakorzenionych jeszcze za dziecka. Wkrótce po osiągnięciu pełnoletności zakupił pierwszy miecz, którym była replika półtoraka. – *To zainteresowanie okazało się bardzo, ale to bardzo wciągające. Czytałem książki, zdobywałem wiedzę i „polowałem" na kolejne, coraz to ciekawsze szable, ale też inne akcesoria z dawnych lat* – podkreśla kozianin.

foto: Arch. Domu Kultury w Kozach

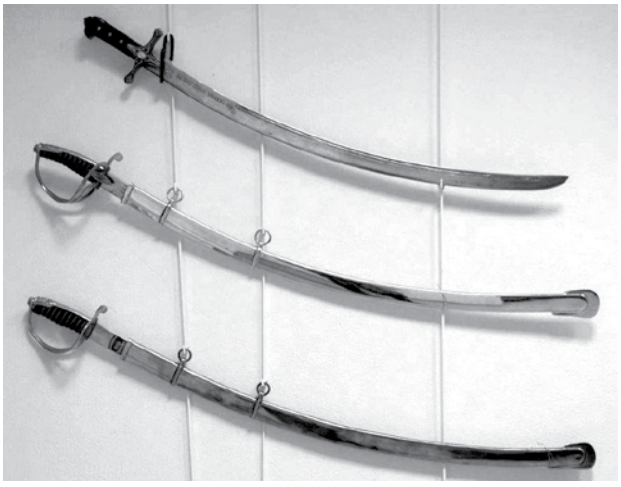

Nic dziwnego, że z każdym kolejnym nabytkiem wiążą się nierozerwalnie wciągające historie. Szczególne znaczenie w bogatej kolekcji Kazimierza Sztafy ma karabela, dedykowana szlachcicom i uznawana za królową wszystkich szabel. – *Wiosna Ludów, rok 1848, czasy generała Józefa Bema. Karabela ta była jakimś rodzajem podarunku, nabyłem ją w stanie dosyć mocno podniszczonym* – opowiada pan Kazimierz, po czym natychmiast przechodzi do kolejnych efektownych szabli. – *Ta ważąca blisko 2,5 kilograma pochodzi z czasów napoleońskich, gdy wraz ze swoim potężnym wojskiem szturmował Moskwę. Zapotrzebowanie na ten rodzaj broni, z racji właśnie liczebności wojska, było wtedy ogromne* – dodaje. – *Tu mamy z kolei niemal łudząco podobne do siebie szable, ale – co ciekawe – jedna należała do kawalerii francuskiej, druga zaś do artylerii pruskiej. To czasy króla Ludwika XV, który wzorem manufaktury w Prusach chciał utworzyć podobne miejsce produkowania broni na terenie Francji. Nie wszyscy wiedzą, że za zdradzanie tajników wytwarzania głowni, a więc najważniejszego elementu szabli, groziła nawet kara śmierci* – kontynuuje z przejęciem nasz rozmówca.

W swej kolekcji pan Kazimierz posiada także m.in. szablę z tej samej serii, którą dysponował marszałek Józef Piłsudski, gdy w 1914 roku ogłaszał powstanie Legionów. To austriacka „ludwikówka". Inna przykuwająca uwagę to rosyjska „dragonka", lżejsza, odznaczająca się dużą krzywizną, ale dobrze sprawdzająca się w walce.

Pan Kazimierz wskazuje zarazem każdorazowo na wytłoczone na szablach kontrole wojskowe oraz numery seryjne, które potwierdzają oryginalność danego egzemplarza. Choć za eksperta w dziedzinie będącej przedmiotem swojego zainteresowania się nie uważa, to jednak goszcząc na różnego rodzaju targach jest w stanie dostrzec te szable, które istotnie są wartościowe. – *Przyjęło się, że szable trafiły do Polski wraz z Reformacją w 1517 roku. Ale są i takie opracowania, które mówią, że zakupione od Tatarów i Turków zadomowiły się u nas jeszcze wcześniej* – przyznaje.

Obszerną wiedzą, demonstrując przy tym wszystkim zainteresowanym szable, ale i posiadane miecze, bagnety czy hełmy, pan Kazimierz Sztafa chętnie dzieli się podczas wystaw i pokazów. Takie miały miejsce w minionych latach m.in. w Domu Kultury w Kozach czy placówkach oświatowych. – *Chciałbym coś wartościowego po sobie zostawić. Pewnie moja kolekcja, choć wymaga ona sporych nakładów finansowych, niebawem się powiększy. Dlaczego mówię to z takim przekonaniem? Bo działa to trochę, jak narkotyk* – uśmiecha się mieszkaniec Kóz.

(Marcin Nikiel)

„Gromadzka" ma 75 lat

Trochę zapomnieliśmy o nazwie „gromadzka". Jeszcze w latach 90-tych, a i później powiedzenie „Idę do gromadzkiej" oznaczało nic innego, jak tylko „Idę do biblioteki". Choć pojęcie „gromadzka" miało zupełnie inne pochodzenie (odnosiło się do Gromady Kozy, jednostki administracyjnej funkcjonującej w latach 50. i 60., oraz siedziby Gromadzkiej Rady Narodowej, która mieściła się w tym samym budynku, co biblioteka), to nazwa ta idealnie pasowała do biblioteki, której podstawowym zadaniem jest właśnie GROMADZENIE książek i innych materiałów bibliotecznych.

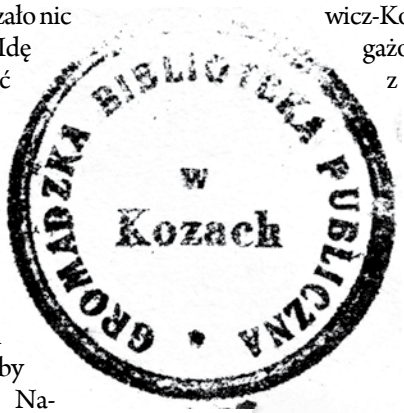

Początki istnienia biblioteki publicznej w Kozach są bardzo trudne. Powstała ona w prywatnym budynku – domu rodzinnym Janiny Duźniak z d. Hołuj, która to 3 maja 1946 roku dokonała pierwszych wpisów w księdze inwentarzowej. W latach 1947-1953 bibliotekę prowadził syn kierownika szkoły Zbigniew Majcherowicz. Od 1 stycznia 1954 roku pracę w bibliotece na stanowisku kierownika rozpoczęła Janina Włodyga z d. Handzlik. Księgozbiór liczył wtedy 427 pozycji i mieścił się w dwóch szafach. Okres lat 50. i 60. to czas licznych trudności w funkcjonowaniu placówki, od najbardziej prozaicznych, jak zakup opału do ogrzania bibliotecznych pomieszczeń, po „walkę" o środki finansowe na nowe książki. Mimo trudnych czasów biblioteka stopniowo się rozwijała. Od ciasnego pomieszczenia na piętrze Domu Kultury po zwiększoną przestrzeń wraz z czytelnią na parterze budynku. Od 1968 roku Janina Włodyga otrzymała wsparcie w osobie Hildegardy Owczarz jako drugiej bibliotekarki. W tym składzie i tej lokalizacji biblioteka funkcjonowała do II poł. lat 80. Wtedy to pojawiła się możliwość umiejscowienia biblioteki w samodzielnym budynku. Po przeprowadzonym remoncie i adaptacji 15 września 1989 roku dokonano uroczystego otwarcia nowej siedziby Gminnej Biblioteki Publicznej w Kozach przy dzisiejszej ulicy Bielskiej 17. Rok wcześniej 1 lutego 1988 roku uruchomiono Filię nr 1 biblioteki w budynku „agronomówki" na ulicy Przeczniej.

W latach 1989-2014 funkcję dyrektora biblioteki pełniła Kazimiera Sołczykiewicz-Kowalska, dzięki jej zaangażowaniu oraz współpracy z lokalnym samorządem w 1992 roku powołano do życia Izbę Historyczną im. Adolfa Zubera. Odtąd funkcjonowanie przy bibliotece placówki paramuzealnej, rozszerzyło działalność koziańskiej biblioteki daleko poza zagadnienia związane wyłącznie z czytelnictwem.

Na początku XXI wieku zaczęto coraz częściej podkreślać konieczność remontu niszczejącego Pałacu Czeczów. Myśląc o formie wykorzystania tego historycznego obiektu, wymieniano m.in. przeniesienie tam biblioteki wraz z Izbą Historyczną. W 2014 roku Gminna Biblioteka Publiczna w Kozach po raz kolejny w swojej historii zmieniła swoją lokalizację. Na tory szerokiej działalności w nowej przestrzeni kultury, jaką stał się Pałac Czeczów wprowadziła bibliotekę dyrektor Krystyna Kusak.

Jednak tradycja publicznego gromadzenia i udostępniania książek jest w Kozach dużo starsza. Już w II poł. XIX wieku przy Szkole Ludowej działała Czytelnia Ludowa udostępniająca mieszkańcom Kóz książki i czasopisma. W dwudziestoleciu międzywojennym w budynku Domu Katolicko-Ludowego znajdował się ogólnodostępny księgozbiór Sodalicji Mariańskiej.

Pamiętajmy o naszych starych czytelniczych tradycjach, których kontynuatorką jest Gminna Biblioteka Publiczna w Kozach. Zapraszamy do biblioteki!

(Bartłomiej Jurzak)

Siedziba Gminnej Biblioteki Publicznej w Kozach przy ul. Bielskiej 17 (lata 90. XX w.).

Wnętrze Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Kozach w 1961 roku.

Rusza SAGA

Tytułową nadzieję mają organizatorzy Spotkań Amatorskich Grup Artystycznych SAGA '2021 dla placówek z powiatu bielskiego, które tradycyjnie odbywają się w Domu Kultury w Kozach. W ubiegłym roku ze względu na sytuacje epidemiologiczną przegląd nie odbył się, a wersja online w tym wypadku nie była brana pod uwagę.
Obecnie pojawiła się szansa, by w połowie czerwca (14-16.06) SAGA odbyła się w tradycyjnej formule gromadząc zespoły taneczne, muzyczne i teatralne. Wydarzenie w swym założeniu ma służyć rozwojowi amatorskiego ruchu artystycznego i dostarczyć nauczycielom oraz młodzieży inspiracji do dalszych twórczych poszukiwań form wypowiedzi artystycznej. Jak będzie w tym roku? Zobaczymy. (DK)

foto: arch.

Pamiątki po chorążym Piznalu

W Izbie Historycznej im. Adolfa Zubera – 20 kwietnia br., nastąpiło przekazanie pamiątek po chorążym Ignacym Piznalu – legioniście, żołnierzu AK, sybiraku. Dokonał go Mariusz Kołodziejczyk, autor dodatku do ubiegłorocznego listopadowego wydania „Koziańskich Wiadomości", spokrewniony z bohaterem. Wśród pamiątek po chorążym znalazły się jego odznaczenia: pochodzące jeszcze z okresu I wojny światowej medale armii austro-węgierskiej, Krzyż Niepodległości, Medal Pamiątkowy Za Wojnę 1918-1921, Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości oraz Brązowy Krzyż Zasługi. Oprócz odznaczeń do zbiorów Izby trafiły archiwalne zdjęcia oraz kopie dokumentów dotyczących losów Piznala, pochodzące z archiwów polskich i litewskich. W przekazaniu pamiątek uczestniczyli zastępca wójta gminy Kozy – Marcin Lasek oraz Dawid Wawrzuta, autor hasła w Wikipedii poświęconego postaci Ignacego Piznala. (GBP)

foto: arch. GBP

kojzki kolektyw artystyczny
Dom Kultury w Kozach

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna w Kozach, Kozy, ul. Krakowska 5, tel. 33 817 41 09, e-mail: wiadomosci@kozy.pl
Gazeta dostępna na www.gbpkozy.pl.
Redaktor naczelny: Mateusz Stwora. Redakcja: Bartłomiej Jurzak, Monika Olma, Marek Małecki, Marcin Nikiel.
Teksty powstały przy współpracy Urzędu Gminy Kozy i podległych jednostek samorządowych.
Druk: drukarnia Propak, Partyzantów 52, 32-650 Kęty.
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie również prawo do skrótów i redagowania tekstów.

Bazarkowe zamieszanie

Media społecznościowe w dobie pandemii zyskały na popularności, a słowo „facebook" czy „instagram" w przestrzeni publicznej nie zaskakuje już nikogo. Co więcej, wielu z nas z chęcią zagląda do wirtualnego świata, gdzie pisząc kolokwialnie – znaleźć możemy ciekawe materiały.

Bez wątpienia za takie uznać można też nasze lokalne fotografie i wspomnienia. W jeden z niedzielnych wieczorów grupa facebookowa „Koziański Bazarek" przeżywała prawdziwe oblężenie, a post zachęcający do podzielenia się wyjątkowymi miejscami czy wspomnieniami związanymi z latami 80-tymi czy 90-tymi rozgrzał sieć do czerwoności. Pojawiła się więc lawina komentarzy i wspomnień, ale też fotografii. Toteż pozwoliliśmy sobie, by trzy z nich zaprezentować na naszych łamach. Pierwsza opublikowana przez Teresę Medralę przedstawia dzieci stojące przed sklepem w centrum – dostrzec możemy, że to lokalizacja, gdzie obecnie znajduje się rondo, a część zabudowań nadal ma ten sam kształt. Druga to już fotografia znacznie młodsza – według autorki Dominiki Żurek, wykonana w 1996 roku przy „Panience". Trzecia zaś to jak napisała autorka – Adrianna Ślosarczyk – „odpustowy osiołek", czyli fotografia z jednego z odpustów w naszej miejscowości.

A gdybyśmy zaproponowali Państwu nadsyłanie zdjęć na naszą skrzynkę redakcyjną wraz z krótkim opisem? Napiszcie Państwo mailem – wiadomosci@kozy.pl, co sądzicie o tej propozycji. (MS)

foto: wykorzystano materiały zdjęciowe umieszczone w serwisie facebook.com, autorzy zgodnie z opisem w artykule

Międzynarodowy Dzień Tańca

29. kwietnia obchodzone jest pod auspicjami UNESCO międzynarodowe święto ludzi pasjonujących się tańcem. Ta niecodzienna data nawiązuje do dnia chrztu postaci znanej ludziom tańca francuskiego, tancerza i choreografa – Jeana-Georges'a Noverre'a (1727-1810).

Specjalne na tę okazję Sara Handzlik wraz z grupa taneczną RootArt przygotowała etiudę taneczną, zaprezentowaną następnie w Internecie (kanał Domu Kultury w Kozach w serwisie YouTube). A ten wycinek umiejętności to tylko przedsmak tego, co zobaczyć będą mogli widzowie na Ogólnopolskim Turnieju Tańca „Revolution of Dance" oraz Beskidiana Dance Cup 2021.

Przypomnijmy, że Sara i RootArt to utytułowani już tancerze. W marcu grupa zdobyła 1. miejsce w Astra Dance Cup, a liderka 2. miejsce w ArtClipDance. Oczekujemy więc możliwości oklaskiwania tancerzy na żywo.

(DK/RED)

Bądźmy rozsądni!

Tytułowy apel odnosi się do każdego z nas – bądźmy rozsądni, uświadamiajmy innych. Niszczenie mienia publicznego nikomu z nas nie wyjdzie na dobre! Pisząc wprost – to tak, jakby każdy z nas wyrzucał pieniądze. Naprawa rozbitych wiat przystankowych, wymiana pokrzywionych znaków – to pieniądze, które mogły zostać spożytkowane z budżetu w inny sposób. I zawsze przywołać możemy też argument jednego z naszych czytelników, który cytowaliśmy w jednym z poprzednich numerów – Czy gdybyśmy wiedzieli, że np. znak należy do nas, też niszczylibyśmy go, żeby wydać trochę pieniędzy?

Bądźmy rozsądni, szanujmy się nawzajem, okazując kulturę choćby poprzez nieprzejawianie skrajnych zachowań. Tymczasem na zdjęciu znak ze skrzyżowania ulic Czapli i Malinowej… (RED)

Kolejne drogi do remontu!

Prace związane z drogami na Osiedlu Północ rozpoczęły się – wspominamy o tym na stronie 2, niebawem drogowcy pojawią się również na kolejnych drogach gminnych. W maju parafowana została umowa dotycząca przebudowy czterech ulic – w całości ulicy Irysów oraz części ulic Wiśniowej, Lazurowej i Bukietowej.

Zgodnie z opracowanym projektem zabudowana zostanie kanalizacja deszczowa i odwodnienie dróg, na nowej podbudowie przygotowane zostaną nakładki asfaltowe.

Zupełnie nowy wygląd i funkcjonalność zyska w całości ulica Irysów, która do tej pory miała tylko utwardzaną nawierzchnię kamienistą. Podobnie oblicze nawierzchni zmieni się w przypadku odcinków pozostałych dróg.

O jakich mowa dokładnie? Na ulicy Wiśniowej prace prowadzone będą pomiędzy skrzyżowaniami z ulicami Irysów i Tęczową, w przypadku ulicy Lazurowej działania drogowców obejmą odcinek od skrzyżowania z ulicą Irysów do skrzyżowania z ulicą Bukietową, zaś ulica Bukietowa zyska nowy wygląd na odcinku od skrzyżowania z ulicą Magnolii do skrzyżowania z ulicą Wiśniową. Zakończenie inwestycji przewidziano na listopad 2021 roku.

Prace prowadzone będą przez wyłoniony w przetargu Zakład Budowlano-Inżynieryjny Zdzisław Flejtuch z Przeciszowa.

(RED)

Szlak z tablicami

W marcowym numerze naszej gazety informowaliśmy o podpisaniu umowy na realizację projektu „Szlak koziańskich ciekawostek". Głównym zamierzeniem jest, by charakterystyczne i znane w naszej miejscowości miejsca zostały dodatkowo wyróżnione, stanowiąc z jednej strony atrakcję turystyczną, z drugiej zaś dziedzictwo dla kolejnych pokoleń kozian.

W ramach projektu przewidziano opracowanie dedykowanych tablic informacyjnych. Znajdą się na nich informacje dot. danego miejsca, ciekawostki czy archiwalne zdjęcia, a wszystko opatrzone zostanie trzyjęzycznym opisem – polskim, angielskim i słowackim. – *Dla wielu z nas będzie to niejako powrót do przeszłości, będziemy mogli przypomnieć sobie, jak np. przed laty wyglądał staw legioński* – mówi Marcin Lasek, zastępca wójta gminy Kozy.

Opracowanie tablic informacyjnych to jedna z części całego projektu, prace związane z ich przygotowaniem są na ukończeniu.

(RED)